

**(Corriere Dello Sport - F.M.Splendore) Pierwszy, który go uściskał, był dyrektor generalny, Mauro Baldissoni. Alberto De Rossi jest liderem Primavera Romy, która od pięciu lat wygrywa regularnie i która kształtuje graczy dla Serie A, ale również Serie B i Lega Pro. Trofeami ściśle amerykańskimi, poza tym Superpucharem Primavera, są zwycięstwo w tym samym finale, w edycji 2012, ostatnie mistrzostwo w tej kategorii wiekowej, mistrzostwa w kategoriach Giovanissimi i Allievi w 2014 i 2015 roku.**

Gablota jest pełna, wzbogacona o tytuły, które Alberto De Rossi dodawał w poprzednich latach: dwa mistrzostwa (w 2005 i 2011 roku), Puchar Włoch, co czyni sześć triumfów z Primaverą, dodatkowo scudetto Giovanissimi w 1999 roku. *"W Romie jesteśmy rodziną"*, mówi Alberto De Rossi. I chce wrócić na początku do tej wypowiedzi: *"Tak, gdyż często używa się tego jak banał. Tymczasem jesteśmy naprawdę rodziną. Jest zbiorowy interes w tym co robią inne drużyny, wspólna radość gdy jeden wygrywa. I to jest sentyment, który zaczyna się od pierwszej drużyny i schodzi w dół"*. I jeśli by tak nie było, Luciano Spalletti nie wszedłby do szatni, aby wygłosić przemówienia, które De Rossi określił "emocjonującym" dla zespołu. Jeśli by tak nie było, ci chłopcy nie cieszyliby się ze zdobytego pucharu z koszulką Alessandro Florenziego.

### **Co jest w tak pewnej wygranej 4-0 w finale Superpucharu?**

- Mentalność, duch zespołowy, dojrzałość, która nie jest tak pewna w zespołach Primavera. Siła tej drużyny leży w grze zespołu. W przeciwnym razie nie wygra się w ten sposób z Interem, który posiada niesamowite walory techniczne.

### **Zespół jest odnowiony w porównaniu do tego, który zdobył mistrzostwo.**

- To prawda, jest nowy cykl, w którym są zaszczepiane walory z zespołu Allievi 1999. Gdy mówię, że w Romie jesteśmy rodziną, chcę jednak podkreślić aspekt pracy zespołowej, który zaczyna się od podstaw i kończy się na Primaverze. Pierwszy zespół jest zakończeniem projektu.

### **Kto tworzy ten łańcuch?**

- Akademia, scouting, oddolne ligi Giovanissimi i Allievi, gdzie praca uszlachetnia i skąd trafiają do nas.

### **W piątek wieczorem Spalletti był na Olimpico.**

- Mamy zaletę. Spalletti i jego sztab zaczynali od dołu, od sektorów młodzieżowych, znają nasz język. Moje osobiste relacje z trenerem są znakomite. Wygłosił mowę zespołowi przed emocjonującym meczem.

### **Wracając do idei rodzinnej, którą bardzo lubisz. Od Spallettiego do**

## **kierownictwa. Jakie relacje tam istnieją?**

- Nic się nie zmienia, jest ta sama intensywność, ten sam feeling. Dyrektor generalny przyszedł pierwszy, aby mnie uściskać. Massara był blisko nas jako pierwszy przedstawiciel Waltera Sabatiniego aż do... wczoraj. Mamy codzienne relacje. Również teraz, gdy jego zaangażowanie w pierwszy zespół stało się jeszcze większe, całkowite, wzajemne stosunki są identyczne.

## **I Walter Sabatini, który w międzyczasie odszedł.**

- To trofeum jest też jego. Relacja i szacunek z Walterem narodziły się na boisku, po przeciwnych stronach, bez mediacji, ja byłem zawsze w Romie, ona w Lazio i Palermo. Potem nareszcie mogliśmy pracować razem. W budowie tego zespołu jest jego wielka praca.

## **Określiłeś ten zespół dojrzałym. Jakie znaczenie ma Youth League w procesie dojrzwania?**

- Ogromne. Jest uzupełnieniem, gdyż to taktyki włoskich rozgrywek dodaje się pewne pojedynki fizyczne, mentalne, które są w stanie dać tylko rozgrywki europejskie. Jeśli pomyślę o naszej drodze w ostatnich dwóch latach, o grze przeciwko City, Chelsea, PSG, Bayernowi, Barcelonie, jak nie rozwijać się przeżywając pojedynki z międzynarodową elitą?

## **Jak podniósł się Tumminello po tak dużym zawieszeniu?**

- Udowadniając kim jest. Kara, który miał, była właściwa i surowa, choć byliśmy zaskoczeni, gdyż pewne ekscesy nie należą do Romy - paradoksalnie inny mieliśmy już z Sadiqiem - i nie należą do moich zespołów. Nigdy nie należały też do Tumminello. Po ukaraniu jednak, wspieraliśmy go, tak jak powinien to robić zespół.

## **Gdy startuje się od wygrania Superpucharu istnieje ryzyko odczuwania ciężaru odpowiedzialności?**

- Wyzwania muszą sprawiać nam przyjemność, pobudzać. Trzeba odczuwać świadomość, że można wygrać wszystko. Jak dobrze zrobiła nam pierwsza porażka ligowa z Entellą. Od tamtej pory nie popełniliśmy błędu. Czasami patrzę na chłopaków i mówię: "przypomnijcie sobie pierwszy mecz..." To pomaga.

## **Rodzina Romy to tytuł Alberto De Rossiego. Jeśli jednak pomyśleć o chłopakach w Serie A, którzy wychowywali się w szkółce i o wygranych, Model Romy, Szkoła Romy, co myślisz o tych tytułach?**

- Mogę powiedzieć, że się w nich odnajduję... Wiedząc jak pracuje się tutaj nad młodymi, jak się planuje, jak duży jest wysiłek wszystkich w osiągnięciu tego samego celu, powiem, że Roma jest modelem. Bez arogancji, że chce być jedyna.

Pomyślmy o Milanie. Obserwujemy bez zazdrości, a raczej pozytywnie klub, który wypuścił takie talenty jak Donnarumma i Locatelli, aby wymienić tylko dwa. Konkurencja staje się źródłem zasobów dla naszych reprezentacji.

Autor: abruzzo